

# Hymn – Sanah

Smutno mi Boże, dla mnie na zachodzie  
Rozlałeś tęczę blasków promienistą  
Przede mną gasisz w lazururowej wodzie  
Gwiazdę ognistą  
Jak puste kłosa z podniesioną głową  
Stoję rozkoszy próżen i dosytu  
Dla obcych ludzi mam twarz jednakową  
Ciszę błękitu  
Choć mi tak niebo Ty złocisz i morze  
Smutno mi, smutno mi Boże  
Ale przed Tobą głębi serca otworzę  
Smutno mi, smutno mi Boże  
Jako na matki odejście się żali  
Mała dziecina, tak ja płaczu bliski  
Patrząc na słońce, co mi rzuca z fali  
Ostatnie błyski  
Dzisiaj na wielkim morzu obłąkany  
Sto mil od brzegu i sto mil przed brzegiem  
Widziałem lotne w powietrzu bociany  
Długim szeregiem  
Żem je znał kiedyś na polskim ugorze  
Smutno mi, smutno mi Boże  
Choć wiem, że jutro błysnie nowe zorze  
Smutno mi, smutno mi Boże  
Żem często dumał nad mogiłą ludzi  
Żem nie znał prawie rodzinnego domu  
Żem był jak pielgrzym, co się w drodze trudzi  
Przy blaskach gromu  
Ty będziesz widział moje białe kości  
W straż nieoddane kolumnowym czołgom  
Alem jest jako człowiek, co zazdrości  
Mogił popiołom  
Więc, że nieznane gotujesz mi łoże  
Smutno mi, smutno mi Boże  
Że nie wiem, gdzie się w mogiłę położę  
Smutno mi, smutno mi Boże

Kazano w kraju niewinnej dziecinie  
Modlić się za mnie co dzień; a ja przecie  
Wiem, że mój okręt nie do kraju płynie  
Płynąc po świecie  
Na tęczę blasków, którą tak ogromnie  
Anieli twoi w niebie rozpostarli  
Nowi gdzieś ludzie w sto lat będą po mnie  
Patrzący marli  
Więc, że modlitwa dziecka nic nie może  
Smutno mi, smutno mi Boże  
Nim się przed moją nicością ukorzę  
Smutno mi, smutno mi Boże



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych